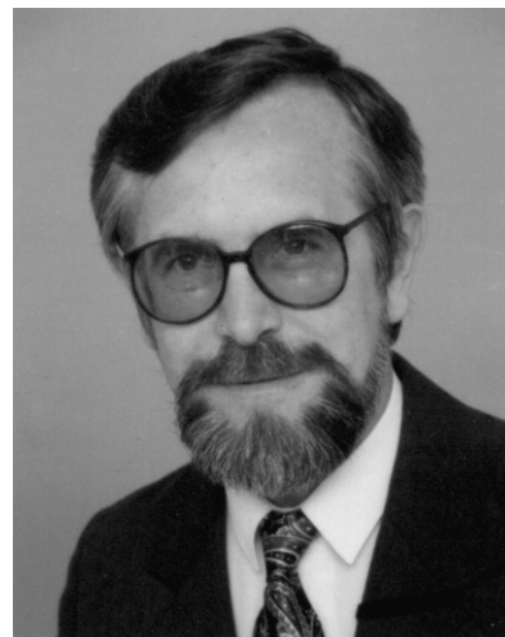


Rozmowa z Panem Czesławem Robakiem



Iwona Zatońska: *Kiedy Pan pełnił funkcję Burmistrza Koniecpola?*

Czesław Robak: Byłem Burmistrzem I kadencji, czyli w latach 1990 – 1994. Działo się to prawie 15 lat temu.

I.Z.: *Co wspomina Pan najbardziej z czasów tej kadencji?*

Cz.R.: Był to okres organizowania samorządów lokalnych i wdrażania we wszystkich miastach i gminach w Polsce dopiero co uchwalonych przez Sejm I kadencji ustaw samorządowych. Urząd Miasta i Gminy musiał ulec pełnej reorganizacji, zgodnie z tak zwaną Ustawą kompetencyjną. Przy bardzo dobrej współpracy z Pełnomocnikiem Rządu ds. Samorządu, urzędującym w Urzędzie Wojewódzkim w Częstochowie Panem Szymonem Giżyńskim – obecnie Posłem z ramienia PiS oraz ówczesnym Wojewodą Częstochowskim Panem Jerzym Gułą udało się obsadzić kadrą Urzędu zarówno Urząd Miasta i Gminy, jak również powołany w Koniecpolu Urząd Rejonowy.

I.Z.: *Jak Pan ocenia swoje urzędowanie?*

Cz.R.: Swoją pracę na stanowisku Burmistrza Koniecpola starałem się wykonywać solidnie oraz postępować uczciwie, zarówno wobec mieszkańców mojej Gminy, jak również wobec współpracowników.

Był to – w moim odczuciu – czteroletni okres bardzo intensywnej pracy i jednocześnie nauki w dziedzinie zarządzania. Jednakże gdybym nie miał wsparcia i pomocy ze strony Pani Sekretarz Urzędu a także członków Zarządu Gminy, a w szczególności mojej najbliższej rodziny, to nie wiem, czy mógłbym być Burmistrzem przez całą kadencję.

I.Z.: *Co udało się Panu zrealizować podczas pełnienia funkcji Burmistrza?*

Cz.R.: Pierwszą pilną inwestycją, jaką należało podjąć, to remont, a właściwie budowa od podstaw mostu na Pilicy. Następnie konieczne były remonty, budowy i naprawy kilku mostów na terenie całej gminy (Kuźnica, Wąsosz – „Krzewina”, Jagodzie, Okołowice, Radoszewnica, Rudniki). Stało się też konieczne pilne wyku-

pienie od właścicieli działek terenu zajętego pod budowę Hali Sportowej, a także zapłacenie wykonawcy za konstrukcję stalową tej Hali oraz wykupienie od właścicieli gruntów zajętych najpierw pod „dzikie” wysypisko gminne pod Radoszewnicą.

Inne, bardzo ważne dla miasta i gminy inwestycje to:

- Poprowadzenie nitki wodociągu z Osiedla przy ul. Robotniczej do ul. Pułaskiego, co zapoczątkowało zwodociągowanie starej części miasta i osiedla „Pułaskiego”;
- Doprowadzenie energii elektrycznej do Osiedla „Tartaczna” (Transformator i sieć);
- Wybudowanie i oddanie do użytku gminnego składowiska odpadów w Radoszewnicy (Gmina została za to nagrodzona);
- Utwardzenie i wyasfaltowanie dróg w gminie i ulic w mieście (np. Kuźnica Grodziska, do Aleksandrowa, część ul. Pułaskiego, ul. Żeromskiego, ul. Górna, ul. Łąkowa i inne);
- Przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji mienia gminnego;
- Przygotowanie (rozbiórka zabytkowego drewnianego budynku, ustalenie własności – notarialnie) terenu pod budowę nowej siedziby Urzędu Miasta przy ul. Chrzastowskiej.

I.Z.: *Jak układała się współpraca z Radą Miejską?*

Cz.R.: Przewodniczącym Rady był Pan inż. Eugeniusz Ligór. Współpraca z nim układała się świetnie. Wszyscy Radni pierwszej kadencji byli bardzo aktywni, angażowali się do współdziałania w zarządzaniu gminą, dbając – i słusznie – o dobro Swoich Wyborców, co z kolei powodowało, że obrady Zarządu jak również i posiedzenia Rady były bardzo konkretne i niejednokrotnie bardzo burzliwe. Ja z kolei musiałem dbać o dobro ogółu mieszkańców miasta i całej Gminy, a także, przede wszystkim musiałem pilnować finansów.

I.Z.: *Czy była jakaś trudna sprawa, któ-*

rej nie udało się Panu zrealizować?

Cz.R.: Oczywiście, było wiele spraw, które wymagały pilnej realizacji, ale ograniczenia finansowe, jak również kompetencyjne (bo nie wszystko podlegało samorządowi) należały do kompetencji Urzędu Rejonowego, Wojewody, Urzędu Pracy, Policji, Oświaty. Podlegały one władzom państwowym, a nie samorządowym. Tak więc, mimo rozpoczętych w końcu lat 80. prac przygotowawczych do budowy Hali Sportowej oraz Ośrodka Zdrowia, wobec innych pilniejszych zadań, nie udało mi się podjąć i realizować w tak krótkim czasie. Były to przecież tylko 4 lata.

I.Z.: *Czym zajmuje się Pan teraz?*

Cz.R.: Teraz jestem na emeryturze oraz pracuję w ZPH „Adaplast” jako księgowy. Społecznie – jestem członkiem Towarzystwa Przyjaciół Koniecpola oraz Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia „Terra-Eko”.

I.Z.: *Czego można Panu życzyć, a czego życzyłby Pan mieszkańcom Koniecpola?*

Cz.R.: Mnie! Zdrowia.

A ja Władzom Koniecpola i Mieszkańcom Gminy życzę, aby rosła liczba mieszkańców, aby miasto rozwijało się, aby wszyscy byli dumni ze swojej małej Ojczyzny – Ziemi Koniecpolskiej.